

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 1978 roku lustrowany Z. P. został pozyskany do współpracy jako Tajny Współpracownik (TW) nr ewidencyjny (...) przez oficera Wojska Ochrony P. (...) por. W. L..

Celem pozyskania miało być rozpoznanie środowiska mieszkańców Gronowa leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie granicy i drogowego przejścia granicznego, rozpoznania osób przybywających w rejon granicy, a także w celu rozpoznawania kontaktów ob. PRL z ob. KK.

Z. P. wypełnił i podpisał deklarację współpracy, w której zobowiązał się do dobrowolnej współpracy z organami kontrwywiadu (...) oraz do zachowania całkowitej tajemnicy, nawet przed najbliższą rodziną o fakcie takiej współpracy, a informacje odnośnie przestępstw granicznych i gospodarczych będzie składał na piśmie lub ustnie, podpisując pseudonimem (...). W trakcie rozmowy pozyskaniowej Z. P. przekazał oficerowi informacje dotyczące obywateli RFN przebywających w G. – byłych mieszkańców, którzy przyjechali zobaczyć swoje dawne posiadłości.

Pozyskanie TW ps. (...) zatwierdził Szef Wydziału II Kaszubskiej Brygady (...) płk. R. K..

Teczka pracy TW o pseudonimie (...) zawiera wykaz spotkań, jakie odbył z prowadzącymi go kolejno oficerami. I tak TW „Kierowca: w okresie od 17 listopada 1978 roku do 24 września 1980 roku TW (...) spotykał się z por. W. L., w okresie od 15 października 1980 roku do 28 kwietnia 1987 roku z kpt. B. K. (1) i w okresie od 08 czerwca 1987 roku do 26 lipca 1990 roku z kpt. R. R. (1), przekazując ww. informacje.

Przekazywane przez Z. P. – TW (...) dotyczyły zagadnień do jakich ww. został pozyskany, jak i innych. Ich tematyka była zróżnicowana i tak:

- „wiadomo mi że malarze kturzy lakierowali budynek i płot pod granicą sprzedali dwie puszki lakieru (...)” – informacja z dnia 04 września 1979 roku,
- „jeżeli chodzi o ob. K. to wiadomo mi że bardzo często dokonuje wypasu bydła o stronie radzieckiej (...)” – informacja z dnia 18 sierpnia 1980 roku,
- informacja telefoniczna z dnia 18 października 1981 roku w przedmiocie przebywania w pobliżu przejścia granicznego samochodu marki M., w wyniku której podjęto interwencje wobec m.in. ob. Japonii,
- informacja telefoniczna z dnia 13 grudnia 1984 roku o fakcie fotografowania granicy, w wyniku której zatrzymano m.in. ob. Holandii,
- informacja ustna z dnia 29 sierpnia 1985 roku o pobycie turysty w pobliżu granicy, w wyniku której legitymowano ob. Kanady.

W czasie trwającej w latach 1978-1990 współpracy, pozostając na kontakcie oficerów W. L., B. K. (1) i R. R. (1), Z. P. – TW (...) przekazał szereg opisanych wyżej i innych informacji ocenianych jako wartościowe operacyjnie i wiarygodne. Za przekazywane informacje był czterokrotnie wynagradzany: kwotą 500,00 zł w dniu 04 września 1979 roku, kwotą 1.200,00 zł w dniu 09 marca 1985 roku, kwotą 1.500,00 zł w dniu 27 lutego 1986 roku i kwotą 1.500,00 zł w dniu 05 września 1986 roku.

Z. P. TW (...) współpracował dobrowolnie, przekazał szereg informacji posiadających wartość operacyjną, a w wyniku kontroli nie stwierdzono dekonspiracji ani dwulicowości. Informacje przekazywane były zarówno pisemnie, jak i

ustnie w trakcie spotkań i telefonicznie. Spotkania odbywały się na gruntach Z. P., ale także wprowadzony został do lokalu kontaktowego LK krypt. (...) oraz Zajazd.

Treść akt osobowych funkcjonariuszy zarówno prowadzących TW (...), jak i sprawujących nad nimi nadzór: Z. N., R. R. (1), B. K. (1), F. B., E. S., R. S., T. D., J. F. (1), S. S., W. L. wskazuje, że byli oceniani pozytywnie jako prawidłowo wykonujący swoje obowiązki służbowe.

Dowód: częściowo wyjaśnienia lustrowanego Z. P. k. 353-356, IPN GD (...)teczka personalna i pracy TW (...) k. 23-116, w tym deklaracja współpracy k. 41, kwestionariusz k. 26-35, informacje k. 76, 79, 80-82, 89, 91-92, 93-94, 95, 97, 101, 105, 113, pokwitowania k. 64, 65, 66, 67, charakterystyka TW (...) k.56-57, 59-60, 62-63, materiały archiwalne IPN Bi 536/1 w postaci akt personalnych Z. N. k. 124-129, karta ewidencyjna k. 132, materiały archiwalne IPN Gd 39/16 w postaci akt personalnych R. R. (2) k. 145-148, materiały archiwalne IPN Gd 654/141 w postaci akt personalnych B. K. (1) k. 149-153, materiały archiwalne IPN Gd (...) w postaci teczki Lokalu Kontaktowego "Łoża" k. 154-157, materiały archiwalne IPN Gd 655/156 w postaci akt personalnych F. B. k. 159-163, materiały archiwalne IPN Gd 655/59 w postaci akt personalnych E. S. k. 164-169, materiały archiwalne IPN Gd 655/33 w postaci akt personalnych R. S. k. 170-176, materiały archiwalne IPN Gd (...) w postaci teczki personalnej TW J. k. 178-182, materiały archiwalne IPN Gd (...) w postaci teczki Lokalu Kontaktowego "P." k. 183-188, materiały archiwalne IPN Gd (...) w postaci teczki Lokalu Kontaktowego "Zajazd" k. 189-194, materiały archiwalne IPN Gd 659/239 w postaci akt personalnych T. D. k. 257-273, materiały archiwalne IPN BU (...) w postaci akt personalnych J. F. (2) k. 280-286, materiały archiwalne IPN Gd (...) w postaci akt personalnych S. S. k. 287-293, kopia karty EO-4-A-77 z kartoteki (...) k. 295, kopia karty EO-4/77 z kartoteki (...) k. 296, materiały archiwalne IPN BU (...) w postaci kwestionariusza ewidencyjnego nr (...) k. 308-311, materiały archiwalne w postaci akt personalnych W. L. k. 315-355, akt zgonu k. 343, 344, 345, 346, 347, 350, zeznania świadka B. K. (2) k. 327-330, 386, zeznania świadka R. R. (1) k. 337-340, 384-386

W dniu 10 października 2010 roku ubiegając się o objęcie funkcji publicznej radnego Rady Miasta, Z. P., po zapoznaniu się z treścią ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów – świadom odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia, sporządził na piśmie oświadczenie, iż nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a wskazanej ustawy, organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy, w okresie od 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 roku.

Dowód: kopia oświadczenia lustracyjnego k. 2, wyjaśnienia lustrowanego Z. P. k. 353-356

W toku kwerendy przeprowadzonej przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w G. został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma. Biegła w wyniku przeprowadzonych badań stwierdziła, że przez Z. P. zostały nakreślone:

- zobowiązanie do współpracy,
- pokwitowania odbioru wynagrodzenia za przekazywane informacje z dnia 04 września 1979 roku, z dnia 09 marca 1985 roku, z dnia 27 lutego 1986 roku i z dnia 05 września 1986 roku,
- informacje z dnia 04 września 1979 roku, z dnia 20 września 1985 roku, z dnia 27 lutego 1986 roku, z dnia 09 lipca 1986 roku, z dnia 16 lipca 1986 roku, z dnia 08 maja 1989 roku,
- podpis pod ustaleniem hasła kontaktowego,
- podpis pod informacją z dnia 10 października 1984 roku.

Z dużym prawdopodobieństwem Z. P. złożył podpis pod informacją z dnia 18 sierpnia 1980 roku.

Dowód: sprawozdanie z badań i opinia z zakresu badań pisma ręcznego k. 197-253

Lustrowany Z. P. częściowo przyznał się do złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Składając wyjaśnienia przed prokuratorem podał, że nie pamięta, czy w związku z ubieganiem się o mandat radnego, składał oświadczenie lustracyjne. Po okazaniu mu kopii oświadczenia lustracyjnego przyznał, że rzeczywiście składał takie oświadczenie i podpis pod nim jest jego. Wskazał, że na pewno nie pracował ani nie pełnił służby w organach państwa. Co do współpracy kontaktowali się z nim oficerowie (...) i praktycznie widzieli się codziennie. Często przyjeżdżali do niego na podwórko i pytali go, czy ktoś nie przekraczał granicy, czy ktoś się nie kręcił. Przyznał, że pamięta oficerów o nazwisku L., znajome jest mu nazwisko K. oraz pamięta R. R. (1). Rozmawiał z tymi oficerami i kiedy pytali, czy ktoś się kręcił przy granicy, a on widział kogoś obcego, to im to mówił, a jak nikogo nie widział, to też mówił. Nie pamięta, czy sam dzwonił do oficera, aby przekazać mu wiadomość ani nie pamięta, aby sam jeździł samochodem, aby takie informacje przekazać, chociaż samochód służbowy posiadał, ponieważ był instruktorem nauki jazdy. Z. P. jednocześnie zaprzeczył, aby przekazywał pisemne informacje i nie przypomina sobie, aby za przekazane informacje otrzymywał jakieś wynagrodzenie.

Po okazaniu zobowiązania do dobrowolnej współpracy (karta 41) Z. P. przyznał, że napisał to zobowiązanie, jednak nie pamięta, kiedy je napisał i nie przypomina sobie, aby wpisał na nim słowo „kierowca”, jak również nie przypomina sobie, aby miał taki pseudonim w kontaktach z oficerami (...).

Po okazaniu pokwitowania odbioru w dniu 04 września 1979 roku pieniędzy w kwocie 500,00 zł (karta 64), pokwitowania odbioru w dniu 27 lutego 1986 roku pieniędzy w kwocie 1.500,00 zł (karta 66) i pokwitowania odbioru w dniu 05 września 1986 roku pieniędzy w kwocie 1.500,00 zł (karta 67) Z. P. oświadczył, że pismo na tych dokumentach jest podobne do charakteru jego pisma, ale nie pamięta, czy przyjął te pieniądze.

Po okazaniu pokwitowania odbioru w dniu 09 marca 1985 roku pieniędzy w kwocie 1.200,00 zł (karta 65) Z. P. oświadczył, że pismo na tym dokumencie jest podobne do charakteru jego pisma, ale nie pamięta, czy przyjął te pieniądze, mogło tak być i tego nie wyklucza.

Po okazaniu informacji z dnia 04 września 1979 roku (karta 76-77) Z. P. oświadczył, że nie jest to jego charakter pisma i nie przekazywał takiej informacji, a oficerowie pisali co chcieli.

Po okazaniu informacji z dnia 18 sierpnia 1980 roku (karta 79) i informacji z dnia 10 października 1984 roku (karta 89) Z. P. oświadczył, że to nie jest jego podpis. Nie zna kobiety o nazwisku K., zna tylko K. – wszyscy mieli jej dosyć, ponieważ robiła tymi krowami szkody, była starsza, wypuszczała krowy i nie mogła nad nimi zapanować.

Po okazaniu informacji z dnia 20 września 1985 roku (karta 95), informacji z dnia 27 lutego 1986 roku (karta 97), informacji z dnia 09 lipca 1986 roku (karta 101), informacji z dnia 16 lipca 1986 roku (karta 105) Z. P. oświadczył, że nie pisał takich informacji i to nie są jego podpisy.

Po okazaniu informacji z dnia 08 maja 1989 roku (karta 113) Z. P. oświadczył, że pismo jest podobne do jego pisma, ale nie przypomina sobie, aby przekazywał taką informację.

Z. P. wyjaśnił nadto, iż jako instruktor był przymuszony i został na krótko członkiem (...). Ożenił się w 1976 roku. Jego pierwsze kontakty z oficerami (...) mogły mieć miejsce w 1978 roku. Dom rodziny jego żony stał przy samej granicy, około 200 metrów od przejścia. Początkowo po ślubie nie miał kontaktu z oficerami (...), a dopiero kiedy sprowadził się do Gronowa. Jego teściowie mieli w G. telefon o numerze (...). Nie pamięta, jak to było, kiedy namawiano go do współpracy. Podpisał zobowiązanie do współpracy i nikomu nie mówił, że przekazuje oficerom informacje. Bardzo często przez zieloną granicę przechodzili Rosjanie i nie zawsze informował o tym oficerów (...). Informowali też sąsiedzi. Jeżeli chodzi o obywateli Niemiec, Francji czy Holandii, to o tym nie informował. Jak włączyła się „systema”,

to nie powiadamiał o tym, tylko sąsiedzi. Jego często nie było w G. w związku z delegacjami. Z. P. przyznał, że rozróżniał zwykłych żołnierzy (...) od tych oficerów, którzy zbierali informacje z kontrwywiadu – ci „zwykli” też czasem przychodzili.

Z. P. zaprzeczył, aby współpracował z kontrwywiadem (...) przez 12 lat. Na te 12 lat było może 5-6 spotkań. Jak wcześniej wyjaśniał, że na podwórku byli codziennie, to miał na myśli „zwykłych” oficerów, a z oficerami z kontrwywiadu było tylko kilka spotkań i to w ogóle nie była współpraca, tylko luźne rozmowy. Przypomina sobie, że raz oficer podyktował mu informację i być może była to jedna z tych okazywanych podczas przesłuchania, jednak nie pamięta jej treści, bo to było dawno. Kiedy był w delegacji, to nie rozmawiał z nimi nawet i 3 miesiące. Nie chodził do nich na placówkę, to oni przyjeżdżali do niego do (...)u do B. i do domu na podwórko w G.. Każdy kto mieszkał w G. był informatorem. Nadal nie przypomina sobie, aby brał jakieś pieniądze, ale tego nie wyklucza. Jego zdaniem, to parę razy się spotkali i przekazał luźne informacje, a to nie jest współpraca i dlatego nie pisał o tym w oświadczeniu. Rozumie, że gdyby były to jakieś wyjazdy, poszukiwania czy wypatrywania kogoś, siedzenie na granicy i obserwowanie, ale nie luźne rozmowy.

Po odczytaniu zeznań R. R. (1), oświadczył, że nie przekazywał mu żadnych informacji, a na pewno już nie telefonicznie. Nie pamięta również, aby otrzymał od niego jakieś pieniądze. Spotykali się w tamtych czasach w latach 80tych nieraz na ulicy, może raz albo dwa u niego na gospodarstwie. Być może przekazywał informacje L. czy K.. Nie wie po co napisał to zobowiązanie, być może był młody i głupi. Nikomu nie powiedział, bo po co.

W odniesieniu do oświadczenia lustracyjnego Z. P. oświadczył, że uważa, że jest ono zgodne z prawdą, gdyż jego kontakty z (...) nie były współpracą.

Dowód: wyjaśnienia lustrowanego Z. P. k. 353-356

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w przekonaniu Sądu nie pozostawia wątpliwości co do faktu, iż lustrowany Z. P. ubiegając się o funkcję publiczną Radnego Rady Miasta, o jakiej mowa w art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, w dniu 06 października 2014 roku złożył nieprawdziwe oświadczenie wskazując, iż nie pracował, nie pełnił służby ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a powołanej ustawy, w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku.

Istotnym jest, że kontrwywiad wojskowy jest niczym innym jak Wojskową Służbą Wewnętrzną, wskazaną w pkt 10 art. 2 ustawy lustracyjnej, który wymienia organy bezpieczeństwa państwa. Lustrowany natomiast jak sam przyznał, miał świadomość, iż oficerowie, z którymi kontaktował się, byli oficerami kontrwywiadu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 roku w sprawie II K113/06 (OSNwSK 2006/1/2045), zgodnie z którym „nie jest tak, że osoba lustrowana - przy składaniu oświadczenia - ma jakieś podmiotowe prawo do dowolnego kształtowania jego treści wyłącznie w oparciu o swoją pamięć i pobieżną wiedzę o okolicznościach mających istotne znaczenie dla jego prawdziwości. Samo sporządzenie i złożenie oświadczenia lustracyjnego nie jest też czynnością dokonywaną w sposób bezrefleksyjny, pod presją pośpiechu, bez zachowania należytej staranności”.

Z. P. w złożonych wyjaśnieniach przyznał, że podpisał zobowiązanie, w którym zobowiązał się do dobrowolnej współpracy z organami kontrwywiadu (...) oraz zachowania w całkowitej tajemnicy, nawet przed najbliższą rodziną, fakt takiej współpracy. Przeprowadzone badania porównawcze pisma ręcznego potwierdzają powyższe bez żadnych wątpliwości. Badania te potwierdziły również, że to Z. P. własnoręcznie nakreślił pokwitowania odbioru wynagrodzenia za przekazywane informacje z dnia 04 września 1979 roku, z dnia 09 marca 1985 roku, z dnia 27 lutego 1986 roku i z dnia 05 września 1986 roku, informacje z dnia 04 września 1979 roku, z dnia 20 września 1985 roku, z dnia 27 lutego 1986 roku, z dnia 09 lipca 1986 roku, z dnia 16 lipca 1986 roku, z dnia 08 maja 1989

roku, podpis pod ustaleniem hasła kontaktowego, podpis pod informacją z dnia 10 października 1984 roku oraz z dużym prawdopodobieństwem złożył podpis pod informacją z dnia 18 sierpnia 1980 roku. Powyższe wskazuje, że współpraca ta była rzeczywista i gratyfikowana finansowo, a tym samym podważa wyjaśnienia lustrowanego w tym konkretnie zakresie. Zaznaczyć należy, iż fakt rzeczywistej współpracy lustrowanego potwierdzają zeznania przesłuchanych świadków B. K. (1) i R. R. (1), co których wiarygodności Sąd nie nabrał żadnych wątpliwości.

Istotnym jest także, że w oświadczeniu (zobowiązaniu do współpracy) sporządzonym przez lustrowanego mowa jest o zobowiązaniu do zachowania w tajemnicy faktu współpracy. Okoliczności te dobitnie świadczą, że Z. P. miał pełną świadomość, że w okresie od 1978 do 1990 roku był świadomym i tajnym współpracownikiem Wydziału II Z. (...) w charakterze tajnego informatora przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania dowodów z dokumentów, w szczególności znajdujących się w teczce personalnej i pracy TW (...), aktach personalnych funkcjonariuszy mających kontakt z TW (...) i jego działalnością, dokumentów ewidencyjnych. W przekonaniu Sądu wszystkie ujawnione dokumenty są pełnowartościowym dowodem, który nie został w najmniejszy sposób podważony w toku procesu. O ile zeznania świadków składane po upływie kilkudziesięciu lat od omawianych zdarzeń mogą nie odzwierciedlać precyzyjnie rzeczywistych wydarzeń, gdyż są obciążone naturalną niepamięcią związaną z upływem czasu, to dowody z dokumentów nie posiadają takich mankamentów. Zgromadzone dokumenty archiwalne zawierają z większą lub mniejszą szczegółowością powtarzające się informacje, korespondują z zeznaniami świadka R. R. (1) i B. K. (1), wyjaśnieniami samego lustrowanego (w części uznanej za wiarygodne) oraz opinią biegłej z zakresu badań porównawczych pisma.

Nie było także podstaw by kwestionować treść tejże opinii, zwłaszcza, że sam lustrowany przyznał, że jest autorem odręcznych zapisów na dowodowym zobowiązaniu do współpracy.

Wskazać należy, że fakt istnienia współpracy z organami bezpieczeństwa państwa i przyznanie się do niej przez osobę zobowiązaną do złożenia oświadczenia lustracyjnego nie wiąże się dla tej osoby z żadnymi negatywnymi konsekwencjami. Sankcjonowany jest jedynie fakt ukrycia tej współpracy, czego – w przekonaniu Sądu Okręgowego – lustrowany Z. P. miał pełną świadomość sporządzając w dniu 10 października 2010 roku oświadczenie. Wskazać należy, iż jak zaznaczył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 04 października 2004 roku w sprawie II KK 305/04 (LEX nr 137468), celem oświadczeń lustracyjnych, wymaganym od osób pełniących funkcje publiczne jest zgodność tych oświadczeń z prawdą. Dlatego „każdy przypadek braku zgodności oświadczenia z prawdą jest równoznaczny z utratą przez osobę, która je złożyła kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania określonych funkcji publicznych i może spowodować utratę zajmowanego stanowiska lub funkcji. Celem ustawy lustracyjnej jest nie tylko „uniemożliwienie użycia przeszłości politycznej w celu szantażu, który potencjalnie mógłby być zastosowany zarówno przez czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne, wobec postaci, które zajmują kluczowe stanowiska w państwie i polskim ...” lecz także „ujawnienie przeszłości polityków, wysokich działaczy w administracji państwowej, którzy w demokratycznym państwie powinni być przeźroczyści, których przeszłość powinna być w pełni jasna i znana”.

Z samego faktu złożenia oświadczenia lustracyjnego wynika, że Z. P. był świadomy ciężącego na nim obowiązku wynikającego z ustawy lustracyjnej, a więc, że jest osobą objętą lustracją. W takiej sytuacji miał obowiązek zapoznania się z przepisami prawa regulującymi tę materię. Nawet jeśli lustrowany nie zapoznał się z ustawą z 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów przed wypełnieniem oświadczenia lustracyjnego, nie można przyjąć, iż mógł dopuścić się błędu przy jego wypełnianiu, skoro nie podjął żadnych kroków, by tego błędu uniknąć, przede wszystkim chociażby poprzez lekturę tej ustawy (pomimo, iż z zapisów w oświadczeniu lustracyjnym wynika, iż się z tą ustawą zapoznał). W wyroku z dnia 01 lutego 2007 roku w sprawie II KK 71/06 (LEX nr 249205), Sąd Najwyższy wskazał, że „nie można skutecznie powoływać się na niezawinioną nieznajomość prawa, jeżeli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nawet nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującymi uregulowaniami, choć miał taką możliwość”.

Z wyjaśnień lustrowanego nie wynika, by nie miał obiektywnie możliwości zapoznania się z treścią tej ustawy.

W przekonaniu Sądu, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza materiału archiwalnego w postaci teczki personalnej i pracy TW (...), ale także zeznań przesłuchanych świadków B. K. (1) i R. R. (1), częściowo wyjaśnien samego lustrowanego Z. P., w powiązaniu z opinią biegłej z zakresu badania pisma ręcznego wskazuje, iż Z. P. był tajnym współpracownikiem w rozumieniu art. 3a wskazanej powyżej ustawy – organu bezpieczeństwa państwa, jakim był Wydział II Z. (...).

Zgodnie z art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej współpracą jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Definicja współpracy z tegoż artykułu ma charakter materialny. Oznacza to, że współpraca z byłymi organami bezpieczeństwa państwa zdefiniowana została przez rzeczywistą treść zachowań określonej osoby czy też innych istotnych zaszłości, nie zaś przez formę, w której się one przejawiały. Ani forma kontaktu, ani też forma przekazania informacji nie mają normatywnego znaczenia. Istotne jest jedynie to, że do kontaktu doszło oraz że informacja została przekazana w jakimś procesie interakcji między określoną osobą a organem bezpieczeństwa państwa.

Definicja współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z dnia 10 listopada 1998 roku w sprawie K 39/97, a także z dnia 11 maja 2007 roku w sprawie K 2/07 oraz Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, m.in. w postanowieniu z dnia 11 lipca 2006 roku w sprawie II KK 160/06, charakteryzuje się pięcioma cechami, tj.:

- współpraca musi polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa, przez co rozumie się przekazywanie informacji tym organom przez osobę współpracującą;
- współpraca musi mieć charakter świadomy, co oznacza wymaganie, aby osoba współpracująca zdawała sobie sprawę, że nawiązała kontakt z przedstawicielami jednej ze służb, które wymienia art. 2 ust. 1 ustawy;
- współpraca ta musi być tajna, a więc osoba współpracująca musi sobie zdawać sprawę, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma pozostać tajemnicą, w szczególności wobec tych osób i środowisk, których dotyczą przekazywane informacje;
- współpraca ta musi wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby wymienione w art. 2 ustawy;
- współpraca nie może się ograniczyć do samej deklaracji woli, lecz musi materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia tej współpracy. Tym samym za niewystarczające uznać należy samo wyrażenie zgody w przedmiocie nawiązania i zakresu przyszłej współpracy; konieczne natomiast jest podjęcie konkretnych działań odpowiadające wyżej wskazanym kryteriom i składających się na rzeczywiste współdziałanie z organami bezpieczeństwa państwa.

Zaznaczyć należy, iż trzy pierwsze warunki współpracy znajdują swoją podstawę dowodową m.in. w zobowiązaniu do współpracy sporządzonym przez Z. P. a także zeznaniach świadków B. K. (1) i R. R. (1) i wyjaśnieniach (w części wiarygodnej) lustrowanego. Z. P. miał świadomość z kim się spotyka i zachował tajność tej współpracy.

Z kolei spełnienie pozostałych dwóch warunków wynika z treści zapisów teczki personalnej TW (...). O materialnym charakterze współpracy świadczą dokumenty ujawnione w toku postępowania w tym charakterystyki TW sporządzone przez oficerów prowadzących. W trakcie współpracy dostarczył on informacji, których od niego oczekiwano. Fakt zwerbowania i prowadzenia TW (...) potwierdza zachowana dokumentacja ewidencyjno-kartoteczna,teczka personalna i pracy TW (...). Te dokumenty pozwalają bez wątpliwości na ustalenie relewantnych z punktu widzenia art. 3a ust. 1 okoliczności, z których wynika, że Z. P. w sposób świadomy i tajny współpracował z Wydziałem II Z. (...) w charakterze tajnego informatora przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

Istotnym jest także, że w postępowaniu lustracyjnym „Sąd nie tylko nie ma obowiązku, ale wręcz legitymacji ku temu, aby ustalać, dla jakich powodów lustrowany podjął współpracę ze Służbami Bezpieczeństwa. Spełnieniem kryterium

realności współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej nie musi polegać na dostarczaniu organom wszystkich informacji znanych lustrowanemu. Przedmiotem postępowania lustracyjnego nie jest ocena stopnia lojalności lustrowanego wobec SB. Nie sposób przyjąć też, że współpraca osoby lustrowanej mogłaby podlegać swoistemu wartościowaniu dokonywanemu przez sąd. Istotą procesu jest tu stwierdzenie tego, czy współpraca miała charakter rzeczywisty, nie zaś tego, w jaki sposób dostarczone informacje zostały wykorzystane przez organy bezpieczeństwa państwa oraz czy zostały użyte do wyrządzenia konkretnym osobom krzywdy.

Zaznaczyć należy, iż taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 roku, sygn. II KK 171/07, a stanowisko to w całości podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie. Istotnym jest, iż podobne podglądy wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku m.in. w orzeczeniach z dnia 03 marca 2011 roku (sygn. II AKa 41/11) i z dnia 23 listopada 2011 roku (sygn. II AKa 363/11) utrzymujących w mocy orzeczenia sądów I instancji stwierdzających niezgodność z prawdą orzeczeń lustracyjnych. Także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w orzeczeniu z dnia 18 kwietnia 2012 roku (sygn. II AKa 97/12) idąc tą samą ugruntowaną linią orzeczniczą stwierdził: „Jak wynika z powołanego wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 1998 roku (K 39/97) o istnieniu „współpracy” w rozumieniu ustawy lustracyjnej nie decyduje wartość informacji przekazywanych przez tajnego informatora. Sam fakt przekazywania informacji takim organom (bez względu na ich wartość) jest już wystarczające, aby zostało spełnione jedno z kryteriów wynikających z owego orzeczenia”.

Reasumując, w tych okolicznościach Sąd nie miał wątpliwości, że Z. P. nie tylko zobowiązał się do współpracy z organami kontrwywiadu (...) w charakterze Tajnego Współpracownika o ps. (...), ale i w sposób materialny, świadomy, dobrowolny oraz tajny współpracę tę realizował, a następnie w dniu 10 października 2010 roku złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Na podstawie przepisów wskazanych w pkt II i III orzeczenia Sąd zobligowany był orzec o utracie prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, a także o zakazie pełnienia funkcji publicznej, o której mowa jest w art. 4 pkt 2-57 i 61 ustawy. W obu przypadkach Sąd wskazał minimalny okres 7-letni, mając na względzie długotrwałość współpracy – okres dwunastoletni, fakt, że faktycznie przekazywane przez lustrowanego informacje oceniane były jako bardzo wartościowe i przydatne, w tym też stawały się podstawą do podjęcia konkretnych interwencji, fakt uzyskiwania wynagrodzenia z tytułu współpracy.

Na podstawie przepisów powołanych w pkt IV orzeczenia Sąd obciążył Z. P. kosztami postępowania lustracyjnego, albowiem jego aktualna sytuacja rodzinna i majątkowa pozwala na ich uiszczenie.